Relacja z konferencji "Dlaczego warto być adwokatem?"

Dlaczego warto być adwokatem? - to pytanie, na które odpowiadali uczestnicy konferencji naukowej, zorganizowanej w imieniu Naczelnej Rady Adwokackiej przez adw. Katarzynę Gajowniczek-Pruszyńską 12 października w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

Uczestników konferencji przywitał **adw. Jacek Trela, prezes NRA**. Zwrócił się on do słuchaczy, głównie do studentów prawa, przed którymi stoi wybór zawodu. Powiedział, że ocena tego, czy warto być adwokatem, to zadanie na całe życie, jednak jest kilka powodów, dla których warto podjąć taką decyzję. Przede wszystkim - podkreślał Prezes NRA - adwokat to zawód wolny. Ta wolność i niezależność nie oznacza jednak pełnej swobody. Są reguły i rygory, którym trzeba się poddać - chociażby nie można spóźniać się na salę sądową, trzeba uzgadniać z klientem linię obrony. Adwokat nie ma nad sobą szefa i nie musi odbijać karty pracy, ale musi poddawać się pewnej samodyscyplinie.

Drugi powód, dla którego warto zostać adwokatem, to według adw. Jacka Treli, ochrona praw człowieka, praw i wolności obywateli. Prezes NRA zapewnił, że z czasem to pragnienie obrony, pomocy osobom pokrzywdzonym, będzie narastać.

Trzeci powód, który podał adw. Trela, to fakt, że adwokat musi do końca życia zawodowego uczyć się, dokształcać, doskonalić w swoim fachu. Dla siebie, ale głównie dla dobra klienta, by dobrze go reprezentować.

Bycie adwokatem oznacza również dbałość o dobry model wymiaru sprawiedliwości. Adwokatura i jej członkowie muszą wspierać niezależność sędziów i niezawisłość sądów, bo bez tego praca adwokata traci sens.

Prezes NRA zwrócił też uwagę na to, jak ważna jest w pracy adwokata tajemnica zawodowa. Jest ona obowiązkiem adwokata i prawem klienta, które jest gwarantem prawa do obrony i sprawiedliwego sądu. Dlatego samorząd adwokacki tak intensywnie walczył przeciwko planowanym przez ministerstwo sprawiedliwości zmianom w ochronie tajemnicy zawodowej.

Zwracał też uwagę, że adwokatura ma być misją i powołaniem. - To najpiękniejszy zawód na świecie - zakończył Prezes NRA.

Na pytanie o to, dlaczego warto być adwokatem odpowiadał także **adw. Mikołaj Pietrzak, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie**. Wspominał, że dzień, w którym zdał egzamin adwokacki był najpiękniejszym w jego życiu.

Zwracając się do studentów mówił, że zawód adwokata to przede wszystkim misja, która niekiedy wiąże się z niezrozumieniem społecznym, a nawet niechęcią, gdy adwokat broni osoby powszechnie potępiane za jej czyny. Dziekan izby warszawskiej przyznawał, że adwokat to zawód niełatwy, wymagający i samotny, ale także satysfakcjonujący. Adwokat musi umieć przegrywać, bo większość spraw będzie przegrana i trzeba mieć tego świadomość. Trzeba umieć przyjąć porażkę i być z klientem po przegranej.

Adw. Pietrzak zwracał też uwagę, że sposobów wykonywania zawodu adwokata jest wiele, ale wspólne są system wartości, etyka i obrona praw i wolności obywatelskich.

W pierwszym panelu został wyświetlony film z przesłaniem **dr. Adama Bodnara, Rzecznika Praw Obywatelskich**, który nie mógł wziąć udziału w konferencji osobiście. Podkreślił rolę adwokatów w obronie praw obywatelskich, która wynika bezpośrednio z Prawa o Adwokaturze. Przypomniał

również, że nie byłoby wolnej Polski, gdyby nie adwokaci-obrońcy polityczni z czasów PRL. Rzecznik Praw Obywatelskich mówił też o konieczności posługiwania się w czasach multicentryczności prawa zapisami prawa Unii Europejskiej i prawa międzynarodowego. Wspomniał również z uznaniem o takich akcjach adwokatów, jak wyjazd warszawskich obrońców do Terespola, by tam bronić praw osób ubiegających się o status uchodźcy.

Następnie głos zabrała **Ludwika Wujec**, opozycjonistka lat PRL. Opowiadała o swoich doświadczeniach ze spotkań z adwokatami-karnistami, których rola w czasach PRL była nie do przecenienia. Zaczęła swoją opowieść od protestów czerwca 1976 roku, wywołanych nagłą i dużą podwyżką cen. Aresztowanych było wówczas wielu robotników, oskarżanych o przywództwo, choć nie byli liderami. Jak zaznaczyła pani Wujec, spontanicznie rozpoczęła się akcja pomocy aresztowanym i ich rodzinom. Bezpłatną pomoc świadczyli adwokaci i adwokatki, m.in. Andrzej Grabiński, Stanisław Szczuka, Witold Lis-Olszewski, Ewa Milewska, Władysław Siła-Nowicki. To dzięki informacjom od adwokatów powstał pierwszy raport madrycki, mówiący o prawach człowieka w PRL końca 1980 roku.

Już 14 grudnia 1981 roku Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie wydała uchwałę potępiającą wprowadzenie stanu wojennego. Zaś adwokaci i adwokatki w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej pełnili dyżury, zbierając informacje o represjonowanych, chodzili też do kolegiów do spraw wykroczeń, by bronić i płacić grzywny za aresztowanych. Była grupa adwokatów gotowych jechać na drugi koniec Polski na procesy polityczne. Adwokat Jacek Taylor, odwiedzając internowanych przemycał dla nich domowe jedzenie przygotowywane przez jego matkę. Na koniec Ludwika Wujec życzyła, by tamte czasy nie wróciły, przestrzegając zarazem, że aby tak się nie stało, trzeba zachować czujność.

Mówiła także, że nie istnieje sprawiedliwość bez adwokatów, bo ktoś musi bronić człowieka, być rzecznikiem jego praw. Jej zdaniem sprawiedliwość oznacza to, by „nie skrzywdzić nikogo”.

Sędzia Sądu Najwyższego Stanisław Zabłocki, który był adwokatem, mówił, że ten zawód, jak żaden inny prawniczy, ma w sobie ducha wolności. Zachęcał studentów do zakochania się w tym zawodzie, współuczestnictwa w procesie ustawodawczym. Przypomniał, że w latach 80-tych ubiegłego wieku zawód adwokata cieszył się prestiżem, kojarzony był z elitą intelektualną i moralną. Zdaniem sędziego, dziś znowu są czasy niełatwe dla prawników, ale ma on przekonanie, że postawa adwokatury pozwoli na zbudowanie prestiżu tego zawodu na poziomie sprzed czterech dekad. S. Zabłocki mówił także o potrzebie odczytywania ducha prawa, nie tylko jego litery.

W drugim panelu omawiano blaski i cienie połączenia praktyki adwokackiej z działalnością naukową.

Adw. dr Anna Maria Weber-Elżanowska powiedziała, że praca naukowa pozwala adwokatowi na wypracowanie sobie warsztatu – konstruowanie argumentów i egzegeza tekstu prawnego przekłada się na większą swobodę w sądzie. Z własnego doświadczenia prowadzenia zajęć dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego, adw. dr Weber-Elżanowska wyniosła bogate doświadczenie radzenia sobie ze zróżnicowaną, wymagającą grupą. Z drugiej strony, praktyka adwokacka pomogła pani mecenas w pracy naukowej, dostarczając inspiracji do dyskusji. Zdaniem prelegentki, pozycje monograficzne i komentarze pisane przez praktyków, mają większą wartość merytoryczną.

Pani Mecenas przestrzegała też studentów przed myśleniem: „zrobię doktorat, bo to mi pomoże w praktyce, da większy prestiż”. Podkreślała, że taka motywacja nie pozwoli na przejście wymagającej i mozolnej ścieżki do uzyskania tytułu naukowego. Przejdą ją jedynie ci, którzy kochają pracę naukową.

Na koniec zaznaczyła, że bardzo ważne jest znalezienie dobrego mentora. Zapewniła też, że choć nie jest to łatwe, można połączyć pracę naukową, praktykę adwokacką i życie prywatne.

Adw. prof. Piotr Kardas, wiceprezes NRA, podkreślał, że z połączenia akademii i praktyki

zawodowej wynikają same profity, nie ma negatywnych konsekwencji. Głównym powodem jest fakt, że stale trzeba szukać rozwiązań do nowych wyzwań. Prawo nieustannie się dezaktualizuje i trzeba je stale analizować. Profesor Kardas zwrócił uwagę, że coraz częściej w Polsce zdarzają się rozstrzygnięcia mające charakter precedensowy, absolutnie nowatorski. Aby odnajdywać takie nowatorskie rozwiązania, trzeba wiedzieć, jak to robić i że w ogóle można. Po to właśnie trzeba być akademikiem i sięgać do dorobku teoretycznego.

Prof. Kardas przekonywał, że nie da się oddzielić myślenia teoretycznego o prawie od praktyki ani praktyki od teoretycznego myślenia. Wskazał na współczesną multicentryczność prawa, która wymaga akademickiego podejścia. Czerpiąc z własnego doświadczenia kogoś, kto najpierw był akademikiem, a później praktykiem i akademikiem jednocześnie, powiedział, że jego prace naukowe i publikacje zyskały na wartości oraz liczebności po rozpoczęciu praktyki adwokackiej. Doświadczenie praktyczne wzbogaciło jego pracę naukową, a praca naukowa pomogła w skutecznej praktyce. Zaznaczył jednak, że nie ma niczego złego w skupieniu się tylko na akademii lub tylko na praktyce, o ile obserwuje się to, co dzieje się w tej drugiej sferze – czyli praktyk powinien śledzić prace teoretyczne a teoretyk śledzić problemy, z którymi borykają się praktycy.

Prof. Kardas podzielił się także swoimi wrażeniami z wyjazdu do Londynu na uroczyste otwarcie roku prawniczego. Brytyjczycy od setek lat wiedzą, jak ważna jest jedność świata nauki i praktyki prawa, podkreślając ją nawet w takich kwestiach jak ubiór, język czy wspólne świętowanie.

Adw. prof. Maciej Gutowski, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu, mówił, że w pracy zarówno praktyka zawodowego, jak i akademika, używa się tych samych narzędzi prawniczych. Różnica polega na sposobie i intensywności ich używania, różnego poziomu szczegółowości. Czasem bardziej szczegółowo problemem prawnym zajmuje się naukowiec, a czasem praktyk. To zależy od problemu, przed którym stoi prawnik. Droga naukowa pomaga praktykom prawa w nauce korzystania z narzędzi na bardzo wysokim poziomie analitycznym oraz dostarcza narzędzi służących doskonaleniu umiejętności syntetyzowania wiedzy, a obie te umiejętności są bardzo ważne dla prawnika. To tym bardziej istotne – jak podkreślał adw. prof. Gutowski - że tempo zmian w świecie jest ogromne, zmieniające się prawo dezaktualizuje program nauki studentów niemal każdego roku. Prawo zawsze jest kilka kroków za biznesem, kilka kroków za życiem. Dlatego w zawodzie prawnika nauka nigdy się nie kończy. Najważniejsze zaś są nabyte umiejętności, a nie pozyskana wiedza książkowa.

Prof. Gutowski mówił też o współczesnej potrzebie specjalizacji prawników w rozmaitych dziedzinach. Specjalizacji będącej prostą koniecznością w rozwijającym się świecie. Stwarzającej zarazem niebezpieczeństwo zapominania o szerszym kontekście prawnym, uwzględniającym konieczności oceny interdyscyplinarnej oraz umiejętność poszukiwania rozwiązań problemów wykraczających poza wąską specjalizację.

Zwracając się do studentów prof. Gutowski zwrócił im uwagę, że niezależnie od tego czy wybiorą drogę ściśle akademicką lub drogę praktykowania prawa, muszą zachować otwarty umysł, dostrzegać i przewidywać problemy spoza swojej dziedziny i nieustannie się rozwijać. Obojętne czy jako praktyk, teoretyk, czy też w obydwu sferach łącznie.

W trzecim panelu, poświęconym tematowi sukcesu w zawodzie adwokata, swoimi doświadczeniami dzielili się **adw. Maciej Ślusarek, członek ORA w Warszawie, adw. Bartosz Przeciechowski, członek NRA, adw. Natalia Klima-Piotrowska, zastępczyni rzecznika dyscyplinarnego ORA w Katowicach i adw. Małgorzata Surdek**.

Prelegenci podkreślali, że adwokat to zawód dla osób, które lubią ludzi, są ciekawi ich historii, umieją słuchać i chcą zrozumieć na czym polega problem drugiego człowieka. Kandydaci do tego zawodu muszą mieć świadomość, że sukces nie oznacza często osiągnięć materialnych a bardziej sukces wygranej sprawy pro bono. To, czym powinien się kierować adwokat to wiedza, niezależność i odpowiedzialność.

Odpowiadając na pytania z sali, adwokaci podkreślali wagę nauki zawodu w relacji – patron-aplikant. Zwracali uwagę, że to nie jest model stosowany tylko w adwokaturze – podobnie uczą się architekci, czy aktorzy.

Na koniec konferencji głos ponownie zabrał adw. Jacek Trela, prezes NRA. Podziękował adw. Gajowniczek-Pruszyńskiej za zorganizowanie konferencji. Nawiązał też do wystąpienia Ludwiki Wujec, która mówiła, że sprawiedliwa polega na tym, by nikogo nie skrzywdzić. - To kwintesencja roli adwokatów – powiedział prezes NRA.

Konferencję zamknęła **adw. Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska, wicedziekan ORA w Warszawie**, dziękując zarówno znakomitym panelistom, jak i studentom. Zaznaczyła, że zawód adwokata to styl, model życia, niełatwa droga, którą nie każdy może podążać. Wyraziła też nadzieję, że konferencja pomoże studentom w podjęciu decyzji o drodze, którą sami chcieliby iść.

Moderatorami poszczególnych paneli byli kolejno: adw. Mateusz Weredyński, adw. Magdalena Robaszyńska i adw. Piotr Babiarz.

Konferencja była nagrywana, video zostanie opublikowane już wkrótce.





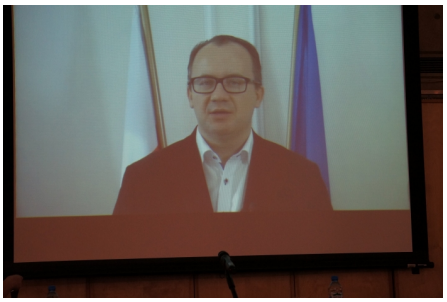
























DAY WALKER
27












100
LAT
ODRODZONEJ
ADWOKATURY
POLSKIEJ

